

Pocztą „Magazynu Instalatora”

Komin bez kompromisów



W ostatnim czasie na łamach prasy fachowej coraz częściej pojawiają się tzw. niezależne opinie dotyczące nowelizacji Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki oraz ich usytuowanie, które podpisane 12 marca wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy.

Niestety, standardy występujące w ostatnich czasach w naszej polityce przeniknęły również do techniki. Politycy żonglując słowami, potrafią każde z nich wykorzystać i zinterpretować na kilka sposobów, w zależności od sytuacji oraz prezentowanej linii swojego ugrupowania, nie licząc się z racjonalnymi argumentami. Będąc przez całe życie ściśle związany zawodowo z budownictwem, a w ostatnim czasie również z KT 279 przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym, wiem, że w technice czy normach wszystko należy określić w sposób precyzyjny i jednoznaczny. Nie można pozwolić sobie na dowolną interpretację przepisów, bo prowadzi to do uproszczeń, kompromisów, a w konsekwencji do łamania zasad i kanonów obowiązujących w budownictwie ze szkodą dla potencjalnego użytkownika.

Autor artykułu w „Magazynie Instalatora” nr 6 z czerwca 2009 odnosząc się do nowelizacji rozporządzenia w §174, cyt.: „Grzewcze urządzenia gazowe, takie jak: kotły grzewcze, grzejniki wody przepływowej, niezależnie od ich obciążeń cieplnych, powinny być podłączone na stałe z indywidualnymi kanałami spalinowymi, uwzględniając instrukcje techniczne producenta urządzenia, o której mowa w przepisach dotyczących zasadniczych wymagań dla urządzeń spalających paliwa gazowe” zapomina, że punkt ten generalnie dotyczy sposobu podłączenia kotła grzewczego czy ogrzewacza wody przepływowej do indywidualnego kanału spalinowego, a nie samego kominu jako konstrukcji budowlanej.

W tym duchu brzmi też wyjaśnienie Ministerstwa Infrastruktury cyt.: „Zmiany w ust. 1 i 6 spowodowane zostały ukazaniem się rozporządzenia Ministra Gospodarki z 21 grudnia 2005 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla urządzeń spalających paliwa gazowe, które to rozporządzenie wdraża postanowienia Dyrektywy Rady nr 90/396/EWG z 29 czerwca 1990 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstwa Państw Członkowskich odnoszących się do urządzeń do spalania paliw gazowych. Zmiany nawiązują do wprowadzonych w rozdziale 2 rozporządzenia wymagań odnośnie konieczności dołączenia do urządzeń gazowych instrukcji technicznych producenta (w zakresie instalacji i użytkowania). Porównując te zmiany z wersją przed notyfikacją KE – w ust. 1 wyraz „według” zastąpiono wyrazem „uwzględniając”, a w ust. 6 skreślono wyrazy: „określonych w instrukcji technicznej, o której mowa w ust. 1. Ta dodatkowa zmiana, w wyniku uwag państw członkowskich UE, nadaje instrukcji technicznej producenta grzewczych urządzeń gazowych charakter dokumentu wspomagającego projektowanie instalacji gazowych na paliwa gazowe”. Ministerstwo określa instrukcję producenta jako element wspomagający projektowanie, a nie jako „normę”, na podstawie której producenci urządzeń grzewczych decydować będą, jaki należy zastosować komin. Autor podając w wątpliwość dotychczasowe przepisy, zapomina, że aktualnie dobór komina nie odbywa się na „oko”, a na podstawie rzetelnych obliczeń

według norm EN 13384 część 1 lub 2 w zależności od właściwości i parametrów urządzenia grzewczego.

Nie przekonuje mnie również argument, że nowoczesny komin to komin wykonany z plastiku. Według autora: sprzyjać temu będzie zmiana zapisu w §266, ust. 1, który przyjmuje w nowym rozporządzeniu brzmienie: „Przewody spalinowe i dymowe powinny być wykonane z wyrobów niepalnych”. Autor przyjmując rolę komentatora, stanowczo twierdzi, że „ustawodawca słusznie uznał, że wyrób może być niepalny mimo użycia do jego wytworzenia materiałów palnych”.

Wątpliwy jest również fakt, że w procesie wytwarzania rur spalinowych stosuje się oprócz polipropylenu dodatki takie jak antypiryna czy inne, dzięki czemu produkty spalania polipropylenu można porównać do produktów palącej się świecy, a w powietrze ulatują jako spaliny jedynie dwutlenek węgla i para wodna. Jeśli białe jest białe, a czarne jest czarne, to coś jest palne albo niepalne. Rzecz ta jest niesłychanie istotna, jeśli chodzi o odprowadzane spaliny, nawet jeżeli mamy do czynienia jedynie z kotłami kondensacyjnymi!

Chciałbym też odnieść się do wywodów innych ekspertów w sprawie wyższości Dyrektywy 90/396/EWG dotyczącej urządzeń gazowych nad Dyrektywą 89/106/EWG dotyczącą materiałów budowlanych. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w innych obszarach standaryzacji, np. w dyrektywie maszynowej w przypadku produktu składającego się z wielu elementów, produkt musi spełniać wymagania kilku dyrektyw. I tak, logicznie rzecz biorąc, powinno być również w przypadku urządzeń grzewczych, gdzie w obszarze instalacji i urządzenia grzewczego powinna obowiązywać dyrektywa gazowa, natomiast w przypadku kominów dyrek-